

# GŁOS GOSTYNIŃSKI

Tygodnik, poświęcony sprawom m. Gostynina i okolic. Pismo niezależne.

Nr 18

Gostynin, dnia 30 kwietnia 1922 r.

Rok II

PRZEDPŁATA: kwartalnie z przesyłką pocztową lub odnośzeniem mk. 300, — do odbioru w administracji mk. 240.

OGŁOSZENIA: za wiersz petitowy jednoszpaltowy przed tekstem i w tekście mk. 50, — za tekstem mk. 30.

Cena numeru pojedynczego mk. 25.

Pocztowe konto czekowe Nr.

U w a g i pisał S. Kwasteborskiego, wydrukowane w «Gazecie Kujawskiej», pozwalały sobie w całości zamieścić w piśmie naszym, bo wielu z nas może je z pożytkiem przeczytać i przemódz w sobie pogardę, z jaką my, Polacy, traktujemy wciąż jeszcze pracę fizyczną.

Starajmy się nie zasługiwać na taki o nas sąd:

„Polak żyje nad stan i nic nie robi, a jeśli nawet—zmuszony koniecznością—pracuje, to jedynie w tym celu, aby, doszedłszy do pieniędzy, kopnąć, zdeptać nogami, wydrwić i opluć narzędzia, które mu chleb dały”. (Bójanowski—Vae victis.)

Red. Głosu.

## O GODNOŚĆ RZEMIOSŁA.

„Nie chcesz się uczyć, oddam cię do rzemiosła!” Zdanie to często daje się słyszeć w wypadkach, gdy dziecko nie przykłada się do nauki. Nie trzeba się głębiej nad tem zastanawiać, aby dojrzeć całą głupotę i szkodliwość takiej opinii. Bo, przedewszystkiem, wynika z niej, iż rzemieślnik może się obejść bez nauki, następnie, iż rzemiosło jest to środowisko, do którego spada wszystko, co nie chce być czemś „lepszym”. Nie będę tu kruszył kopji w obronę zdania, iż rzemieślnik dzisiejszy nie tylko może, lecz i musi być człowiekiem wykształconym, równie ogólnie jak i zawodowo. To już jest dziś jasne i dwóch zdań co do tego być nie może. Chodzi mi o tę drugą część opinii, niestety bardzo powszechnej, iż rzemieślnik jest to coś „gorszego.” Według tej opinii doktor, inżynier, adwokat, urzędnik—to jest coś „lepszego,” to jest karjera, o której marzy się dla dzieci, zaś rzemieślnik — jest to smutna ostateczność, kara Boska, wstyd dla rodziny! Co jest jednak najgorsze i co najbardziej przyczynia się do utrzymania w obiegach takiego głupstwa, to światopogląd sa-

mych rzemieślników. Popołniają oni tu dwa błędy, naprawdę warte zastanowienia się nad niemi.

Pierwszy polega na fakcie, iż wielokrotnie rzemieślnik zdobędzie wyższe wykształcenie —dorobi się większej fortuny, tylekroć zapomina o stanie rzemieślniczym i staje się „wielkim przemysłowcem”. Zapomina o obowiązkach wobec stanu, z którego wyszedł, unika go, nie chce być jednym z jego świątłych przewodników służyć mu rada i pomocą, lecz gwałtem pcha się do kategorii „przemysłowców”. Tych panów nie zobaczy, się w związkach i klubach rzemieślniczych, nie zobaczy przy wspólnej pracy, przy wyrywaniu chwastów z rzemieślniczego pola.

Są wyjatki, ja osobiście mam zaszczyt pracować przy spólnym warsztacie z ludźmi, których powaga, wykształcenie i majątek stawiają narówni z największymi „przemysłowcami”. Ci ludzie jednak uważają się za rzemieślników i pierwsi garną się do szeregu ogółu, podnosząc go za sobą do góry

Lecz, jak powiedziałem, to są wyjatki, pozostali gardzą stanem, z którego wyszli



I to jest wielka krzywda dla ogółu. Gdyby ci dzisiejsi „magnaci“ podkreślali swą przynależność do rzemieślnictwa, to mimo woli kształtowałyby się inna opinia o całej sferze. Poza tem, gdyby chcieli dawać jej swą pracę społeczną, to nie brakłoby do niej ludzi, jak to jest dzisiaj. Gdyby chcieli dawać swą wiedzę i doświadczenie, ogólny poziom byłby już dziś inny. Cóż, kiedy im wstyd usiąść przy jednym stole z przeciętnym rzemieślnikiem!

Błąd drugi polega na niedocenianiu przez ogół honoru rzemiosła. Znam szereg uczciwych, doskonałych rzemieślników, którym się dobrze powodzi. Warsztaty ich są dobrze postawione, znane i szanowne. Ludzie ci mają synów i kształcą ich w szkołach średnich.

Na moje zapytanie, czy przekazą synom warsztaty, tak bardzo często spotykałem się z odpowiedzią: Niech Bóg borni, mój syn będzie inżynierem (inny mówi: doktorem, czy choćby urzędnikiem).

d. c. n.



## Na czasie!

### Jak się uchronić od cholery?

Nadchodzą wiadomości, że cholera, która dawała się obserwować w południowo-wschodniej części Rosji, obecnie pomimo wczesnej wiosny, rozszerzyła się już na gubernie środkowe i należy przypuszczać, że z nastąpieniem cieplejszej pory roku dotrze i do graniczących z Polską obszarów. Głód w Rosji i związane z nim ogólne wycieńczenie ludności oraz choroby narządów trawiennych, powstające wskutek spożywania szkodliwych dla zdrowia domieszek do pokarmów, mogą być powodem zastraszającego rozwoju w tem państwie cholery w ciągu nadchodzącego lata. Nie jest wykluczonem przeto zawleczenie cholery z Rosji do Polski, zwłaszcza, że przybywają stamtąd wciąż nowe fale re-emigrantów. Aczkolwiek władze rządowe i

komunalne stosują zwykle energiczne środki w celu zapobiegania i zwalczania cholery, to jednak całe społeczeństwo również powinno do tej walki się przyczynić, a każdy z osobna powinien wiedzieć, jak siebie i rodzinę swoją od tej choroby uchronić.

Cholera zwykle najbardziej sroży się latem w czasie upałów, lecz odosobnione wypadki zdarzają się nawet i w zimie. Przyczyną cholery jest bakterja (lasecznik), odkryta w r. 1883 przez profesora d-ra Kocho, tak małych rozmiarów, że gołym okiem jest niewidzialna i daje się widzieć jedynie przez mikroskop t. j. przyrząd składający się z szeregu bardzo silnie powiększających szkieł.

Gdy bakterja cholery wraz z pokarmem (naprz. gdy ktokolwiek chleb trzyma brudnymi rękami) lub napojem trafia do przewodu pokarmowego, szybko tam się rozmnaża i wywołuje groźne objawy: choroby upadek sił, gwałtowną biegunkę, wymioty i kurcze; śmiertelność przy cholery jest bardzo wielka. Każdy chory jest przeto groźnym źródłem zarazy dla otoczenia. Wydzieliny chorego, powstające wskutek biegunki i wymiotów, zawierają w sobie niezliczoną ilość zarazków i wylewane niebacznie do ustępów i na podwórze bez uprzedniego odkażenia mogą być powodem zarazy dla innych. Zmywane wodą deszczową z podwórzy, zarazki przedostają się do rzek i stawów, przez co woda do picia może zawierać również zarazki. Często przyczynia się do tego i pranie w rzece nieodkazanej białizny chorych. Bielizna i ubranie chorego, naczynia, łyżki i inne przedmioty mogą służyć do przenoszenia zarazy; również i muchy, siadając tam i owdzie, mogą rozpowszechniać zarazki cholery.

Na szczęście bakterje cholery dają się niszczyć przez działanie środków odkażających (karbol, kresol, sublimat, i inne) lub przez działanie wysokiej temperatury: gotowanie w saganach lub poddanie działaniu pary w specjalnych kamerach dezynfekcyjnych.

d. c. n.

*D-r. med. W. Juracha.*



## T-wo Pols. Żałobnego Krzyża.

W dniu 22 b. m. w sali obrad Rady Miejskiej odbyło się organizacyjne zebranie Oddziału T-wa P. Ż. K. w Gostyninie.

Z zadaniami T-wa zaznajomił zebranych vice-prezes Okręgowego T-wa P. Ż. K. w Warszawie p. inż. Oswald Dengiel.

Zaopiekowanie się mogiłami i cmentarzami poległych żołnierzy, jest sprawą doniosłego znaczenia. Nietylko względy sanitarne i uczucie wdzięczności dla bohaterów nakazują nam roztoczyć opiekę nad grobami, lecz i traktat wersalski zobowiązał wszystkie państwa do utrzymywania w należytym stanie grobów wszystkich żołnierzy, bez względu na to, do jakiej armji należeli.

Niemcy zawiadomiły nasz Kraj, że w roku bieżącym wyślą do Polski komisję, która ma się naocznie przekonać o stanie grobów i cmentarzy żołnierzy niemieckich.

Nie możemy dopuścić do tego, aby nam ktokolwiek mógł zarzucić brak kultury, nie możemy przez swą niedbałość narazić się na wstyd wobec obcych — dlatego wszyscy w miarę możności przyczynimy się, aby prace T-wa P. Ż. K. poszły w należytym tempie i wydały pożądane rezultaty. Zapisujemy się na członków gostynińskiego Oddz. Polskiego Żałobnego Krzyża.

Członkami T-wa. mogą być obywatele Rzeczypospolitej Polskiej płci obojga. —

Członkowie dzielą się na:

- 1) dożywotnich (opłacających jednorazowo 3,000 marek.)
- 2) rzeczywistych (opłacających roczną składkę w wysokości 50 mk.)
- 3) honorowych.
- 4) wspierających (opłac. roczną składkę w wysokości 35 marek.)

Według § 10 statutu T-wa, członkiem honorowym może zostać każdy pełnoletni członek rodziny, która podczas walk o niepodległość Polski utraciła najbliższego członka rodziny wskutek działań nieprzyjacielskich. Pozatem członkiem honorowym, może zostać każdy obywatel Polski za zasługi, położone na polu grobownictwa wojskowego i T. P. Ż. K.

Na zebraniu organizacyjnym zapisało się

na członków dożywotnich 8 osób, a na rzeczywistych 11 osób. —

Do zarządu wybrani zostali:

Pp. Dr. Szaniawski, rejent Gustowski inżynier Tomaszewski zast. star. Galoczy, przełożona Starkel, dyr. Gertych i dyr. Jaroszewski

Zapisy i składki przyjmuje p. Jaroszewski w Agenturze Banku Kredytowego, Gostynin, Rynek, gmach Magistratu.

W pierwszych dniach maja odbędzie się zebranie Zarządu T. P. Ż. K., na którym omówiona będzie bliżej działalność gostynińskiego oddziału.

## Samorząd.

RADA MIEJSKA m. GOSTYNINA.

Przewodniczy Burmistrz Żyliński. Obecni: ławnicy P. Kozłowski, A. Wódkowski i 16 radnych.

Po przyjęciu protokołu z ostatniego posiedzenia przystąpiono do rozpatrywania spraw zamieszczonych na porz. dziennym

### 1) Sprawa przedłużenia kadencji

Rad Miejskich.

Odczytano okólnik Min. Spr. Wewnętrznych o przedłużeniu kadencji Rad Miejs. do czasu przeprowadzenia wyborów na podstawie nowej ordynacji wyborczej, wniesionej do Sejmu. Okólnik powyższy Rada przyjęła do wiadomości.

### 2) Podwyższenie opłat na rzecz

Kasy miejskiej za ubój zwierząt w rzeźni.

Przewodniczący odczytał takse uchwaloną przez Magistrat (podaliśmy ją w numerze poprzednim. Przyp. Red.) Rad. Wittenberg proponuje podwyższyć obowiązującą dotychczasową takse o 200%, r. Żychliński aby proponowaną przez Magistrat nową takse podwyższyć o 50%. Po dłuższej dyskusji taksa proponowana przez Mag została bez zmiany znaczną większością głosów uchwalona.

### 3) Podwyższenie opłat za korzystanie z łaźni miejskiej.

Przewodniczący wyjaśnia, że łaźnia przynosi miastu straty i wobec tego Mag. występuje z wnioskiem o podwyższenie opłat o 100%. — Po dyskusji Rada uchwaliła wniosek r. Szafrana: ustanowić opłaty jak następuje:



1) wanna podwójna	300 mk.
2) „ pojedyncza	200 „
3) łaźnia I klasy	150 „
4) łaźnia II klasy	50 „
4) Taksa opłat za korzystanie z targowiska zwierzęcego.	

Przewodniczący zaznacza, że wobec urzędników w mieście targowiska, jarmarki na konie, bydło i świnie pozostają nadal. Aby otrzymać ekwiwalent za ziemię przeznaczoną na targowisko i pokryć koszty urzędników, miasto ma prawo pobierać opłaty. Magistrat proponuje następującą takse opłat za zwierzęta domowe, przyprowadzane na targowisko na sprzedaż:

1) konie od roku w zwyż	200 mk.
2) źrebaki do 1 roku	100 „
3) krowa, wół lub buhaj od roku w zwyż.	100 „
4) jałowizna do roku	50 „
5) cielę przy matce	25 „
9) świnia	100 „
7) prosię przy matce	10 „
8) owca lub koza	30 „

UWAGA 1. Za źrebaka przy matce (sysaka) opłaty się nie pobiera.

UWAGA 2. Opłacie podlegają tylko zwierzęta przeznaczone na sprzedaż.

Rada postanowiła przyjąć powyższą takse tytułem próby na miesiąc maj.

5) Sprawa zaciągnięcia pożyczki w Banku Budowlanym.

Bank Budowlany zakomunikował listem o przyznaniu miastu naszemu pożyczki w sumie 15,000000 mk na zabezpieczenie hipoteczne na nieruchomości pokoszarowej. Na zaciągnięcie tej pożyczki musi zapaść dwukrotna uchwała Rady. Ponieważ suma przyznana przez Bank Bud. niewystarcza, Mag. stawia wniosek o upoważnienie go do zaciągnięcia pożyczki w sumie 20 milionów i zabezpieczenia tej pożyczki na hipotecę. Po krótkiej dyskusji Rada wniosek Mag. uchwaliła 10 głosami przeciwko 3 i przy 5 ciu wstrzymujących się od głosowania.

## Z Magistratu

Magistrat m. Gostynina przesłał do Komisji Rewindykacyjnej w Warszawie memorjał w sprawie zwrotu przez Rząd niemiecki strat wynikłych podczas okupacji z powodu zlej

## 2) Koleżanki.

Więc w myśli układała sobie w jaki sposób ma matkę poprosić. Wreszcie zdecydowała się i rzekła:

— Mateńko, pojutrze Cesia Karecka wyprawia imieniny, mnie również zaprosiła. Pozwól więc iść mi tam. Dobrze? Józia tymczasem Janka lub Stasio pokolysze. Pójdę, matuchnu, co?

— Ależ, dziecko, przecież tam same bogate panny będą, a ty nie masz nawet porządnej sukienki. Jakby to wyglądało? — odpowiedziała matka. Lecz Mania tak prosiła, tak przekonywała ją, że wkońcu matka pozwoliła.

\* \* \*

Przyszła nareszcie ta upragniona sobota. Mania włożyła odświętną sukienkę, przypięła biały płócienny kołnierzyk, włosy, splecione w dwa grube warkocze, przyglądała, wczysz

cila jako tako zniszczone buciki i poszła.

U państwa Kareckich gości zebrali się sporo. Były tam prawie wszystkie koleżanki Cesi z braćmi i kuzynami. Gdy Mania weszła, zabawa już się zaczynała. Przywitała wszystkich i siadła w kąciu, czekając na jakiegoś tancerza. Była sama, bo wszyscy już tańczyli, a Cesia nie mogła się nią zająć, gdyż musiała spełniać zarazem obowiązki gospodni domu i solenizantki. Mania czekała dość długo, lecz nikt nie zwracał uwagi na skromnie, prawie ubogo, ubraną pannę. Z żalem to spostrzegła i rozgoryczona, o mało się nie rozplakała.

Przypadkiem w drugim końcu sali dojrzała Cesię, wesołą, zarumienioną, szczęśliwą.

— Tak nikt inny, tylko ona winna wszystkim. Stojnisia zwraca na siebie uwagę, wszystkim głowę zawróciła. Zawsze mi w drogę wchodzi — myślała z gniewem Mania. — W szkole wszyscy ją lubią, uczy



gospodarki wogóle, a w lasach miejskich w szczególności. Pozatem ważniejszą pozycję w wykazie pretensji stanowi kontrybucja, ściągnięta przez okupantów.—Ogólna suma pretensji wynosi 4.219.213, 60 mk. w złocie.

## Podziękowanie.

Magistrat m. Gostynina uważa sobie za miły obowiązek złożenia publicznego podziękowania W. W. Panom Obywatelom ziemskim, zgrupowanym w gostynińskim Związku Ziemian, za przyjsie z pomocą najbiedniejszej ludności miejskiej przez ofiarowanie zboża bądź bezpłatnie, bądź też po cenie b. niskiej,

Dzięki ofiarności P.P. Ziemian, Magistrat mógł przyjsie z pomocą znękaney ciężkimi warunkami biednej ludności w znacznie większych rozmiarach, aniżby mógł uczynić to z własnych tylko zasobów.

Dotychczas Magistrat otrzymał: 11 korcy żyta bezpłatnie i 32 korce po 5000 mk., a zaofiarowane ma jeszcze 48 korcy.

W imieniu najbiedniejszej ludności Zarząd Miasta składa ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać“.

się dobrze, prawie najlepiej, ładnie się ubiera, teraz wszyscy nią tylko zajęci. Ach, jak teraz jej nienawidzę! —

Upłynęły dwie godziny. Zaczęto podawać do stołu, o Marysi znów zapomnieli. A ona postanowiła za żadną cenę sama nie pójść na kolację. Ucieknie, tak, ucieknie, i niech się potem martwią i szukają jej! Wszystko już jej jedno! Poczekała jeszcze chwilę i ze łzami w oczach, a nienawiścią w sercu wymknęła się tylnymi drzwiami na ulicę i jak szalona popędziła do domu. Matka się przelekła, dzieci rozplakały. Mania opowiedziała matce wszystko. Matce udało się wreszcie uspokoić ją, i dziewczynka położyła się spać, przysięgając sobie w duchu, że musi się zemścić na Cesi.

Nazajutrz była niedziela, lecz Mania wymówiła się bólem głowy i nie poszła do kościoła, ale naprawdę, nie chciała spotkać Cesi.

## CO MÓWIĄ CYFRY?

Z danych, zawartych w preliminarzu dochodów i rozchodów m. Gostynina na rok 1922, zrobiliśmy następujące wyliczenia.

Faktyczne tegoroczne dochody miasta wyniosą w przybliżeniu sumę 42,744,692 mk., a składają się z następujących pozycji:

Z eksploatacji lasów	29,281,853 = 68,4%
Z podatków	10,657,112 = 24,8%
Z targowego, brukowego opłat od aktów	1,088,275 = 2,5
Odsetki od sum lok.	
w przem. handlu i pap. %	841,382 = 1,9
Z nieruch. i grunt.	758,872 = 1,7
Doch. nadzwyczajne	318,000 = 0,7

Z liczb tych widzimy, że lwia część dochodów czerpie miasto nasze z eksploatacji lasów (68,4% ogól. sumy).

Następnie poważniejsza suma osiągnana jest z podatków, które stanowią około 25% wszyst. dochodów i przy 7000 mieszkańców wynoszą 1522,5 marki na głowę.

Dzięki dochodom, jakie miasto czerpie z posiadanych lasów—płaćmy tak małe podatki.

Z powodu braku miejsca, wywiad w sprawie nadużyć w P. A. K. P. D. podamy w numerze następnym.

U Cesi bawiono się wczoraj doskonale i dopiero pod koniec spostrzeżono, że nigdzie niema Mani. Cesia była zaniepokojona lecz wytłumaczono jej, że prawdopodobnie Manię wezwano do domu, a ona wyszła, nie mówiac nic nikomu, gdyż widać nie chciała przerywać zabawy. Cesia była z nadto roztrzępana, żeby dłużej się zastanawiać nad jednym wypadkiem, to też wkrótce zapomniiała i o tem.

A Mani przyszła świetna myśl do głowy. Oto pójdzie do apteki, kupi proszku „Apsik“, posypie nim wszystkie ławki, oprócz tej, na której siedzi Cesia, potem nieznacznie pudełeczko z resztą proszku wsunie do tornistra Cesi. Dziewczynki zaczną okropnie kichać, nauczyciel domyśli się, że to proszek był posypyany, zacznie sprawdzać kto posypał, zobaczy, że ławka Cesi jest czysta, zrewiduje pulpity i tornister i znajdzie tam pudełeczko. (d. c. n.)



„SWÓJ DO SWEGO“

Stowarzyszenie Spożyców w

## „GOSTYNIAK“

Gostynin, Rynek róg Kutnowskiej,

po gruntownej reorganizacji i znacznym powiększeniu zasobów  
zaopatrzyło swój sklep w wielki wybór t o w a r ó w i poleca:

wszelkie artykuły spożywcze, galanterję o r a z

— N A S I O N A —

TOWARY W NAJLEPSZYCH GATUNKACH. CENY NISKIE I STAŁE.

UWAGA! Członkom, którzy uzupełnili swe udziały do 5000 mk., ustępuje się r a b a t.

### O g ł o s z e n i e.

Drogą licytacji in plus, która odbędzie się 9 maja r. b. w podwórzu Stow. Spoż. „Gostyniak“, będą sprzedane zbędne: kontuary, półki, beczki, worki i skrzynie. Powyższe przedmioty można oglądać w dniu licytacji w Stow. „Gostyniak“.

Zarząd Stow. Spoż. „Gostyniak“.

### OD AKADEMICKIEGO KOŁA GOSTY- NIAKÓW OTRZYMALIŚMY LIST NASTE- PUJĄCEJ TREŚCI:

Dnia 22 b. m., w Starostwie, z inicjatywy Akademickiego Koła Gostyniaków, odbyło się zebranie celem omówienia i zapoczątkowania akcji niesienia pomocy przez społeczeństwo akademikom oraz zorganizowania Towarzystwa Przyjaciół Akademika. Rzecz ubolewania godna, że owo starsze społeczeństwo okazało zbyt mało zainteresowania. Obecny na zebraniu: pani przełożonej Starkel i panom: Staroście Pinakiewiczowi, mecenasowi Święcickiemu, komendantowi Łukaszewskiemu, rejentowi Gustowskiemu, oraz redaktorowi „Głosu Gostynińskiego“ Popławskiemu wyrażamy serdeczne uzna-

nie za gotowość popierania akcji na terenie Gostynina.

Akad. Koło Gostyniaków

(—) J. Ozdowski.

### INFORMACJE.

Ze Straży Ogniowej w Gostyninie.

W czwartek d. 4 maja o godz. 9 rano odprawiona zostanie w kościele parafjalnym Msza Święta na intencję miejscowej Och. Straży Ogniowej.

Po nabożeństwie, w sali remizy strażackiej, odbędzie się doroczne ogólne zebranie członków tegoż towarzystwa w celu złożenia sprawozdania z działalności w roku 1921.

—Termin składania pretensji względem rządu niemieckiego za czas okupacji przedłużony został do dnia 20 maja 1922r. Zgłoszenia przyjmuje Komisja Rewiudykacyjna w Warszawie, ul. Jasna 8.— Bliższych szczegółów udziela zainteresowanym sekretarz Magistratu p. F. Brokop

**OBYWATELE! Wpłacajcie daninę.**  
Każda marka polepsza stan finansowy  
Rzeczypospolitej.



## ZJAZD RZEMIEŚLNİKÓW CHRZEŚCJAN.

Staraniem łowickiej Resursy Rzemieślniczej odbędzie się dnia 7 maja r. b. w Łowiczu, w sali Stowarzyszenia Robotników Chrześcijan, przy ul. Piotrkowskiej, zjazd rzemieślników chrześcijan z powiatów: łowickiego, skierniewickiego, rawskiego, sochaczewskiego, gostynińskiego, kutnowskiego i łączyckiego.

Program zjazdu następujący

Uroczyste nabożeństwo w kościele Św. Ducha o godzinie	9 rano
Otwarcie Zjazdu — „	10 „
Wybory do prezydjum	
Zjazdu — — — — „	10 m. 15 rano.
Powitanie Zjazdu — „	10 m. 30 „
Organizacja i działalność Centralnego Towarzystwa Rzemieślniczego — prelegent D-r K. Ilski, Dyrektor Centr. Towarzystwa Rzemieślniczego — — „	11 „
Przerwa obiadowa.	
Stowarzyszenia Rzemieślnicze, prelegent F. Andrzejewski — Prezes Zarządu Resursy Rzemieślniczej w Łowiczu — — — — „	3 p. p.
Hurtownie rzemieślnicze, prelegent S. Kwasięboriski — Redaktor „Gazety Rzemieślniczej“ — — „	3 m. 30 „
Szkoły Doksztalcające, prelegent profesor R. Kluge, kierownik Szkoły Dokszt. w Łowiczu — — „	4 „
Wnioski Zjazdu — dyskusja — uchwalenie wniosków „	4 m. 30 „
Zamknięcie Zjazdu — — „	5 m. 30 „

Oprócz spraw przewidzianych w programie, na zjeździe poruszone będą i inne aktualne sprawy rzemieślnicze, jak: ustawodawstwo rzemieślnicze, przedstawicielstwo w Sejmie i Radach Miejskich i t. p. W obradach wezmą udział posłowie na Sejm.

Rzemieślnicy gostynińscy zapewne nie omisszkają skorzystać ze sposobności nawiązania stosunków, zespolenia sił i przedsięwzięcia kroków celem wprowadzenia spraw swoich na należyte drogi. — Niechże więc na zjazd wyjadą delegaci, niech przywiozą nam trochę nowych myśli i projektów, które wspólnymi siłami wprowadzimy potem w czyn



## O f i a r y.

P. Lenartowicz z Gostynina złożył zamiast składki na uctę pożegnalną dla D-ra Leśniewskiego: na repatriantów mk. 500, na inwalidów mk. 500, na Czerwony Krzyż mk. 500 i Macierz szkolną mk. 500.

Uczestnicy towarzyskiego zearania pożegnalnego, urządzonego z powodu wyjazdu z Gostynina D-ra. Wet. p. Pawła Leśniewskiego, złożyli na inwalidów 20,000 (dwadzieścia tysięcy marek).

Rozwiązanie lamigłównki zamieszczonej w № 16 nadesłali;

z Gostynina pp: W. Dalmau, Jan Michalski, Wacław Chimkowski, p. Samojłowa, A. Wonzak, C. Zaczekiewiczówna, Ida Zarchin. — i p. J. Szymański z Soczewki

Nagrodę otrzyma p. A. Wonzak. Książka do odbioru w redakcji. —

## 1-szy Wszechpolski Zjazd Stowarzyszeń Śpiewaczych

z całej Polski odbędzie się w Warszawie w dniach Zielonych Świąt 4 i 5 czerwca 1922 r. Stow. „Lutnia“ w Gostyninie wysyła swoich delegatów. Zgłoszenia pszyjmuje Dyr. Kuza.

B. L. A. D. W szaradzie, zamieszczonej w № 17 nie zauważono błędu w słowie „swieża.“ —



**UWAGA!****UWAGA!****Kto chce kupić korzystnie i tanio:**

gospodarstwa od 4 do 5200 mórg z inwentarzem żywym i martwym, następnie: domy, wille z ogrodami, piekarnie, rzeźnictwa, restauracje, hotele, fabryki, młyny, tartaki, wiatraki, cegielnie, ślusarnie, kuźnie, różne, sklepy do wydzierzawienia, oraz narzędzia rolnicze i wszelkie części do młynów — zechce łaskawe zgłoszenia nadsyłać pod adresem:

**O. KUNKIEL**

Bydgoszcz-Szwederowo, ul. Leszczyńskiego № 11, telefon 388

**OGŁOSZENIE.** P. Fela Sztajman zgubiła w karetce, powracającej z Kutna do Gostynina: portfel, tymczasowy dowód osob. wydany przez Magistrat m. Gostynina i receptę lekarską. Zgubę uprasza się zwrócić pod adresem — Sztajman, Gostynin.

Z powodu wyjazdu z Gostynina sprzedam dom z ogródkiem w śródmieściu  
Wiadomość w redakcji.—

Szory angielskie do sprzedania. Wiadomość: Gostynin, Kutnowska 13 J. Fitzke.

**DENTYSTA**  
**Józef Krygierman**  
przyjmuje pacjentów codziennie w godz. 10 - 1 i 3 - 6

**LEKARZ**  
**Doktor Medyc. WITOLD JURAH**  
Gostynin, Rynek, 23  
Przyjmuje chorych od 10—12 i 3—5.

Jeremiasz Klajnbart zgubił dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Gostynina.

**KINO „Polonia” W GOSTYŃNIE**

od dnia 5 maja zaczyna wyświetlać  
1-ą serję (6 akt.) wielkiego egzotycznego dramatu w 6-ciu serjach p. t.

**„Władczynie Dżungli”**

**UWAGA!** Uprasza się Szanowną Publiczność o przybywanie na wcześniejsze seanse aby uniknąć natłoku, jaki zwykle bywa.

Dnia 5, 6 i 7 maja

Początek przedst. 6½ i 8½

**ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:** Gostynin, ul. Kutnowska 23, — dla depesz: Gostynin — Głos

Dla interesantów redakcja otwarta: w dnie powszednie od godz. 10 — 13-ej, w niedziele i święta od 11 — 12-ej. Poza temi godzinami przedpłatę i ogłoszenia przyjmuje drukarnia W. Kożuchowskiego, Gostynin, ul. Wesoła 11-13

Redakcja żadnych rękopisów nie zwraca, listów nieopłaconych nie przyjmuje, korespondencji i artykułów nieopatrzonego czytelnym podpisem i adresem autora, nie uwzględnia.

Redaktor: K. S. POPEŁAWSKI

Wydawca: WŁ. KOŻUCHOWSKI

Druk. W. Kożuchowskiego w Gostyninie

